

Prof. Dobrosława Szumiło-Kulczycka:
Prezydent głuchy na argumenty

Ubezpieczenie
nie dla seniora

Miłość po polsku
– związek tak, ślub niekoniecznie

Jacek Pańkiewicz:
Bali od dzikiej strony

LIKWIDACJA



ISSN: 1509-3115 Indeks: 353299



9 771509 311409

TEATR CAPITOL

NAJLEPSZE KOMEDIE • PIKANTNE FARSY • GWIAZDORSKIE OBSADY

PREMIERA
LUTY 2024

ŁÓŻKO PEŁNE CUDZO- ZIEMCÓW

REŻYSERIA
JERZY BOŃCZAK

AUTOR
DAVE FREEMAN

PRZEKŁAD
ELŻBIETA
WOŹNIAK

GRAMY W CAŁEJ POLSCE!

• KUP BILET  • www.teatrcapitol.pl •

JOANNA BALASZ JACEK BOŃCZYK MARTA BRYŁA ANNA GUZIK KACPER KUSZEWSKI
MICHAŁ MEYER IGOR OBŁOZA WALDEMAR OBŁOZA PAWEŁ ORLEAŃSKI RADOŚLAW PAZURA
KAROLINA PIWOSZ WOJCIECH SOLARZ ALEKSANDRA SZWED DARIA WIDAWSKA

Patroni Medialni





Szturm przyjaciół Dudy

To był widok jak z upiornej przeszłości. Przyjaciele prezydenta Dudy szturmowali wejścia do Sejmu. Ledwo co Kamiński i Wąsik wyszli z więzienia ułaskawieni przez prezydenta, od razu pokazali, że ostatnim miejscem, w którym mogą zasiadać, jest sala sejmowa. Z dala od niej powinni też się lokować ci, którzy przepychali się ze strażą marszałkowską. Jednym z nich był Robert Telus. Najgłupszy minister rolnictwa po 1918 r., a przy tym nawet jak na standardy PiS człowiek wyjątkowo prymitywny. Polskie rolnictwo po jego rządach długo będzie lizać rany. Podobnie jak po Januszu Wojciechowskim, delegowanym przez PiS na komisarza ds. rolnictwa Unii Europejskiej, płaczą rolnicy w całej Europie.

Kiedyś w Polsce mieliśmy bardzo silną, znającą się na rolnictwie ekipę z Kalinowskim, Jagielińskim, Tańskim, Balazsem, Pilarczykiem czy Olejniczakiem, ale PiS postawiło na posłuszne miernoty. Efekty widzimy. Poza tym obszarem, który próbuje naprawić Adam Bodnar, najgorszy bałagan po PiS dostał Czesław Siekierski.

Chuliński atak na Sejm miał też elementy komiczne. Ze względu na udział w nim byłych ministrów PiS, którzy w rządzie tak aktywni nie byli. I nadzwyczajną ochotę Kamińskiego i Wąsika, by powrócić do pracy. Chyba jeszcze nie dotarło do nich, że już nie mają mocy, by coś sfabrykować, kogoś fałszywie oskarżyć i złamać komuś życie. To się skończyło. Ale nie skończyła się

odpowiedzialność za przestępstwa. Tę będą musieli ponieść. Nie wiadomo, ile razy i czy w ogóle prezydent Duda zdąży ich ponownie ułaskawić.

Jaki jest obraz obozu Kaczyńskiego cztery miesiące po wyborach? W jednym są konsekwentni i wytrwali. Nie zmienił się ich stosunek do prawa. Tak jak było przez osiem lat – prawo to oni. Specjalna kasta ludzi, którzy mogą stać ponad prawem.

Nowe w ich polityce jest to, że zaczęli się mienić obrońcami konstytucji i państwa prawa. Jako że jest to rewolucyjna zmiana, mają z tym dość elementarne problemy. Widać, że jedna półkula mózgu nie współpracuje z drugą. Bo jak inaczej pojąć obronę państwa prawa połączoną z zadymą i szarpaniną pod Sejmem? Czy można być jednocześnie człowiekiem szanującym prawo i człowiekiem demolką?

Czy można stać na straży konstytucji i budować alternatywne państwo?

Taki świat jest w głowie prezesa Kaczyńskiego. Polityka, któremu ponad 100 dni nie wystarczyło, by zrozumieć, co się stało 15 października. Jak więc będzie mógł znieść rozpędzający się serial udokumentowanych oskarżeń wobec niego? I wobec ekipy, która działała pod jego parasolem? Kiedyś w trudnych sytuacjach mówiło się: skończyły się żarty, zaczęły się schody.



**PRENUMERATA
POCZTOWA
PRZEGLĄDU**



**Jeden egzemplarz
w prenumeracie 7,50 zł**

**97,50 zł – II KWARTAŁ
292,50 zł – II, III, IV KWARTAŁ**

Zamówienia są przyjmowane
do 25 lutego 2024 r.
w placówkach pocztowych
lub u listonoszy albo drogą
elektroniczną pod adresem:
prenumerata.poczta-polska.pl

W NUMERZE

KRAJ

- 8 **IPN – czas na likwidację**
Niepotrzebny, jęczący, kosztowny
- 12 **Ustawowy upiór nadal straszy**
Rugowanie „komunizmu” z przestrzeni publicznej
- 14 **Uczciwość pod rządami Ziobry**
Prokuratura – aparat obrony PiS
- 18 **Sztuka generowania konfliktów**
– rozmowa z prof. Dobrosławą Szumiło-Kulczycką
- 20 **Kopieśmy ile wlezie**
Złoty polski biznes na piasku
- 24 **Senior płaci więcej**
Ubezpieczyciele a osoby starsze
- 26 **I obiecuję, że cię nie poślubię**
Jak kochają młodzi Polacy

ZAGRANICA

- 30 **Spór o granicę**
Korespondencja z USA
- 34 **Poród na checkpointie**
Korespondencja z Autonomii Palestyńskiej

OPINIE

- 38 **Jak myślą państwa?**
– rozmowa z Johnem Mearsheimerem i Sebastianem Rosatem
- 40 **Wiesław Stebnicki**
Lewica – każdy sobie rzepkę skrobie

KULTURA

- 42 **Reżyseria to sposób na życie**
– rozmowa z Małgorzatą Bogajewską
- 44 **Mebel musi być bezbłędny**
– rozmowa z Aleksandrem Kuczmą
- 46 **Culturalia**
- 48 **Marta Nadolle**
z Paszportem „Polityki” 2023
- 66 **Rok 2024? – Kolekcja Nocny Art Patrol**

EKOLOGIA

- 50 **Uwertura piekła**
Szalone Dzieciątko i kłęski żywiolowe

OBSERWACJE

- 54 **Krótką historią walentynek**
Jak rodziła się (i ginęła) romantyczność
- 59 **Ponadczasowa Bali**
Jacek Pałkiewicz w podróży

ZWIERZĘTA

- 56 **Zakochani są wśród nas**
Zwierzęca miłość

FELIETONY I KOMENTARZE

- 3 **Jerzy Domański**
Szturm przyjaciół Dudy
- 23 **Jan Widacki**
Odbudowa państwa prawa
- 29 **Stanisław Filipowicz**
Horda iuris
- 37 **Roman Kurkiewicz**
Podaj moduł, podaj moduł
– zbudujemy domów w bród
- 41 **Tomasz Jastrun**
Mysz, która chce zaryczeć
- 47 **Wojciech Kuczok**
Karnawał żalobny
- 53 **Agnieszka Wolny-Hamkało**
Duch w płacie skroniowym

42

KULTURA

REŻYSERIA TO SPOSÓB NA ŻYCIE

– rozmowa z Małgorzatą Bogajewską



50

EKOLOGIA

UWERTURA PIEKŁA

Szalone Dzieciątko i kłęski żywiolowe



56

ZWIERZĘTA

ZAKOCHANI SĄ WŚRÓD NAS

Zwierzęca miłość

Projekt okładki: Iza Mierzejewska

FOT. KRZYSZTOF ŻUCZKOWSKI



f Dzieje naszych chłopskich przodków są przemilczane albo wyparte

Nie rozumiem, jaki jest sens wypierania swoich korzeni i poszukiwania aktualnie modnych. Może nam łatwiej to robić niż np. ciemnoskórym mieszkańcom USA. Mamy fart, współcześnie nie da się odróżnić faktycznego potomka „dobrze urodzonych” ani po kolorze skóry, ani po posiadanym majątku, ani po inteligencji, ani tym bardziej po nazwisku, które najłatwiej zmienić. Rozumiem sens dociekania prawdy, by zwyczajnie wiedzieć jak najwięcej o losach swojego rodu. Tak z ciekawości. Czasami do nawiązania kontaktu z rodziną. Ale dorabianie historii, jej okaleczanie, wypaczanie, po to tylko, żeby poczuć się lepiej, to raczej działka „historyków” z IPN.

Michał Błaszczak



nazistów to wszak marzenie niejednego Prawdziwego Polaka patrioty inhalującego się historią spreparowaną przez IPN.

Michał Czarnowski

Z naszej strony to ludobójstwo jest dobrze udokumentowane, ale z obecną władzą na Ukrainie nigdy nie uda się tego zakończyć. Na to nie pozwolą. Ukraina dzisiaj do nas się przymila, bo potrzebuje pomocy, ale gdy wojenka z Rosją się skończy, to będą robić wszystko, aby nas zniszczyć. Szkoda, że rządzący tego nie rozumieją.

Andrzej Kościański

✉ Nie dyskryminujcie chorych psychicznie

Od wielu lat z przyjemnością czytam PRZEGLĄD. Jednak bardzo się zdenerwowałam, gdy w numerze 6. zobaczyłam rysunek Andrzeja Mleczi, który sugerował, że pewien polityk powinien trafić do szpitala psychiatrycznego. Od ponad 30 lat choruję na chorobę afektywną dwubiegunową i od tylu lat lecę się psychiatrycznie. Choroby psychiczne są takimi samymi chorobami jak każde inne. Szpital psychiatryczny służy do leczenia ludzi chorych, nie jest miejscem odosobnienia dla różnego rodzaju oszołomów. Kłamstwa i skandaliczne wypowiedzi polityków nie są oznakami choroby, ale celowym zachowaniem dla osiągnięcia korzyści. W Polsce osoby chorujące psychicznie są bardzo często stygmatyzowane, a nawet dyskryminowane. Jestem edukatorką w fundacji eFkropka. Staramy się zmieniać negatywne stereotypy dotyczące chorób psychicznych. Niestety, wszelkie wypowiedzi sugerujące kierowanie polityków na leczenie psychiatryczne, takie jak ten rysunek, tylko pogłębiają negatywne opinie o osobach chorujących psychicznie.

Anna Patkowska



f Bandera jak „żołnierz wyklęty”

W latach 1943-1947 upowcy wymordowali ponad 200 tys. Polaków. Jeśli narracja na temat OUN/UPA może być w Polsce pozytywna, to równie dobrze taka sama narracja może być w stosunku do formacji SS, z którą Ukraińcy chętnie współpracowali. No bo czemu nie? Skoro antyrosyjskość to obecnie jedynie słuszna narracja nie tylko w Polsce, ale i w Unii Europejskiej, to przecież nikt nie był bardziej antyrosyjski niż formacje SS walczące na froncie wschodnim. 20 mln zabitych Rosjan i ponad 1,2 tys. miast i wsi zrównanych z ziemią przez

ZDJĘCIE TYGODNIA



Antoni od zguby broni. Poseł Macierewicz ostaniająca własną pierśią eksposła Mariusza Kamińskiego podczas próby wejścia do Sejmu. Warszawa, 7 lutego 2024 r.

85,6 mld zł wyniósł deficyt budżetu państwa na 31 grudnia 2023 r.

W 2023 r. **urodziło się w Polsce 272 tys. dzieci.** To o 11% mniej niż rok wcześniej. Ludność Polski na koniec 2023 r. liczyła 37,6 mln osób (**GUS**).

Polska to kraj odporny na działania nawet tak niekompetentnych ekip jak rząd premiera Morawieckiego. **Szef kancelarii premiera Michał Dworczyk**, zeznając przed komisją śledczą ds. wyborów kopertowych, zaprezentował się jako człowiek dotknięty amnezją, ofiara hakerów, polityk nierozumiejący zarzutów i kluczący w odpowiedziach.

TVP po ośmiu latach rządów PiS jest biurokratycznym monstrem, do którego dokładano coraz więcej pieniędzy i etatów. Efekt? **Na etatach zatrudnionych jest tam 2,8 tys. osób. Samych dyrektorów i ich zastępców jest 100. Dziennikarze to tylko 10%** zatrudnionych. Telewizja publiczna jest w Polsce niezbędna, ale taka kompromituje tę piękną ideę.

Izabela Leszczyna, minister zdrowia, zapowiadała, że „kadry chce dobrać najlepsze z najlepszych, z otwartymi głowami i czystymi rękami”. A co robi? Konkurs na wiceprezesa Narodowego Funduszu Zdrowia wygrał Marek Augustyn. Znajomy Leszczyny z Częstochowy. Nie ma wykształcenia medycznego, bardzo często zmieniał pracę. Trudno znaleźć jakieś nawet skromne jego sukcesy („**Gazeta Wyborcza**”).

NIK rozpoczyna kompleksową kontrolę Komisji Nadzoru Finansowego i jej działalności od 2015 r. Może wreszcie wyjaśnią się kulisy przejęcia przez państwo banków Leszka Czarneckiego i próby wymuszenia 40 mln zł łapówki?

14 mln ludzi w Polsce mieszka w miejscach, z których nie można wyjechać ani do nich dojechać komunikacją publiczną.

Dwutygodniowe zasiadanie ministrów w rządzie Morawieckiego kosztowało podatników **ponad 1,3 mln zł**. Członkowie tego kabaretowego tworu otrzymali wynagrodzenie w wysokości 785 tys. zł (brutto) i ekwiwalent za niewykorzystany urlop, czyli 533 tys. zł.

Przy produkcji „Chłopów” pracowało 100 malarzy animatorów, którzy namalowali ręcznie farbą olejną na płótnie 40 tys. klatek z filmu, i 78 twórców cyfrowych, którzy domalowali cyfrowo 35 tys. „międzyklatek”. Studia produkcyjne były w Serbii, Ukrainie, Litwie i Polsce (46 malarzy).

Rolnicy stanowią 10% mieszkańców wsi i 4% mieszkańców Polski (**CBOS**).

W latach 2022-2023 Ukraińcy zarejestrowali w Polsce 48,5 tys. jednoosobowych działalności gospodarczych („**Rzeczpospolita**”).

Na 315,7 tys. pielęgniarek zarejestrowanych w Centralnym Rejestrze Pielęgniarek i Położnych pracuje tylko ok. 74%, a spośród 41,7 tys. położnych – 70%.

PRZEBŁYSKI

Jestem kuzynem

Tyle nam dojna zmiana powycinała numerów, że długo będziemy mieli co rozliczać. Wiemy też kogo. Trop jest znany. I znane są przelewy, o których zwykły człowiek nawet nie marzy. Wielka kasa dla krewnych, znajomych i przyjaciół dziarskich dojarzy z PiS. Egzotyka jak w republice bananowej. A na czele facet z tytułem otwierającym każde drzwi. Jan Maria Tomaszewski. KUZYN PREZESA. Tego prezesa. I wszystko jasne.

Za doradztwo zarządowi TVP sławny kuzyn zarobił w 2023 r. 420 tys. zł (brutto). Czyli 35 tys. zł miesięcznie. A nie były to jego jedyne dochody.

Prezes Matyszkowicz potrzebował aż 10 doradców, którym w 2023 r. wypłacono 3,2 mln zł. Tyłu doradców, a posadę i tak stracił.



Męczeństwo Kamińskiego (juniora) w Brukseli i Waszyngtonie

Jak oni kochają robotę. Ojciec, czyli Mariusz Kamiński, nawet szturmował drzwi Sejmu, bo mu się wydawało, że tam pracuje. A jego syn Kacper, 29-letni Kamiński junior, już w 2015 r. trafił do Brukseli, do Parlamentu Europejskiego. Został doradcą frakcji Europejskich Konserwatystów i Reformatorów. Czyli także europosłów PiS. Tak mu się spodobała praca poza ukochaną ojczyzną, że z Brukseli powędrował do Waszyngtonu. Do Banku Światowego. Tam też trzymał się rodaków. A konkretnie byłej wiceprezes NBP Katarzyny Zajdel-Kurowskiej, która w Banku Światowym została wicedyrektorem wykonawczym. Kacper Kamiński również został wskazany przez NBP. Został jej doradcą z zarobkami, które szacuje się na 120-200 tys. zielonych. Urwało się po wyborach. I to bardzo pogorszyło stan nerwów obu Kamińskich.

Gosiewska między podróżami

Wśród szturmujących Sejm polityków PiS aktywnością wyróżniała się Małgorzata Gosiewska. Trochę nas to zdziwiło. A to dlatego, że posłanka częściej bywa za granicą niż w kraju. Tylko w 2022 r. zadeklarowała 17 delegacji, w których spędziła 61 dni. Zainteresowania podróżami ma takie, że zmieściły się w nich Ułan Bator, Toronto, Gruzja, Chicago, Nowy Jork, Watykan, Islandia, Turcja, Litwa, Ukraina i inne państwa. Gdyby miała sama za to płacić, nie wystarczyłoby kilkaset tysięcy. Zwłaszcza że bez biletu w klasie biznes nie latała. Szturm na Sejm chyba jej w kolejnych wyjazdach nie pomoże.



Sakiewicz od złota do przeprosin

Przeprosiny, a obok fascynująca reklama NBP, który poinformował tę skromniutką część Polaków kupującą „Gazetę Polską”, że mamy już prawie 360 ton złota. A wszystko dlatego, że w 2023 r. NBP w imieniu WSZYSTKICH Polaków kontynuował zakupy kruszcu. Próbowaliśmy znaleźć Polkę lub Polaka, którzy chodzili i agitowali za tymi zakupami, ale nie

PRZEPROSINY

Przepraszam Pana Borysa Budkę za naruszenie jego dóbr osobistych, tj. dobrego imienia i zaufania społecznego, do którego doszło wskutek opublikowania na okładce Gazety Polskiej (nr 46) z 10 listopada 2020 r. wizerunku m.in. jego osoby z podpisem „Oni roznieśli zarazę i śmierć”, co jest nieprawdą i manipulacją ze strony Gazety Polskiej.

Tomasz Sakiewicz – redaktor naczelny „Gazety Polskiej”

udało się, zaczęto natomiast powątpiewać w nasze zdrowie psychiczne. Dla równowagi przeczytaliśmy więc przeprosiny, jakich po trzech latach i trzech miesiącach doczekał się od Tomasza Sakiewicza Borys Budka. Odżywajcie się zdrowo, to też doczekacie.



PYTANIE TYGODNIA | Czy w Polsce maleje szacunek do własności wspólnej?

KAMIL SOBOLEWSKI,

główny ekonomista Pracodawców RP

Młodszy dorośli podkreślają rolę usług społecznych i państwa w rozwoju społecznym i gospodarczym. Traktują to jako klasyczny efekt jo-jo: pokolenie 40-, 50-latków nauczyło się po okresie PRL, że eksperyment z nadmierną rolą państwa w gospodarce się nie udał. To doświadczenie nie jest podzielane przez dzisiejszych 20-, 30-latków. Wydaje mi się, że własność państwowa była gwoździem do trumny gospodarki przed 1989 r. W dzisiejszych czasach nie tyle państwowa własność, ile pewna koncepcja państwowej interwencji powoduje, że gospodarka traci rozpęd i ryzykuje mniejszymi szansami rozwoju. Kiedy mamy konkurencyjną gospodarkę, silny rynek pracy, przedsiębiorcze firmy, wydają się one stałym elementem krajobrazu, choć wymagają troski i pielęgnacji. Poszanowanie własności prywatnej i wolności gospodarczej to filary zdrowego ustroju gospodarczego, wynikające także

z polskiej konstytucji. Rosnący wpływ państwa może być uzasadniony sytuacją geopolityczną, ale wiąże się też z kosztami – negatywnie wpływa na ilość i jakość inwestycji oraz innowacyjność.

PROF. JACEK WÓDZ,
*socjolog, Akademia WSB
w Dąbrowie Górniczej*

Można zauważyć, że dyskurs publiczny na temat własności państwowej właściwie zanika. To pewien znak czasów. Natomiast mamy jeszcze pojęcie własności wspólnej. To zarówno własność spółdzielcza, jak i własność w spółkach czy nawet własność we wspólnotach mieszkaniowych. Jako społeczeństwo mamy stosunkowo mało doświadczenia w podejściu do tego typu własności. Społeczeństwa, które od dawna miały takie organizacje spółdzielcze czy związane z tzw. kondominiami, np. w budownictwie mieszkaniowym w Kanadzie, dużo lepiej poruszają się w pojęciu wspólnej własności, bardziej ją szanują. Nasze

społeczeństwo jest rozdarte pomiędzy tym, co jeszcze wspólne, a tym, co już indywidualne. Uważam, że za mało przez ostatnie 20 lat pracowaliśmy nad kulturą prawną, dlatego mamy wokół pojęcia własności wspólnej spory chaos.

MAGDALENA GÓRALSKA,
antropolożka

Istnieje znacząca różnica pokoleniowa w podejściu do własności wspólnej. Zwłaszcza w miastach mileniałsi i pokolenie Z zdecydowanie lepiej rozumieją wartość wspólnej własności i dbania o wspólną przestrzeń, a nawet domagają się od władz tworzenia wspólnej własności. Pokolenie, które wychowało się w PRL, traktuje własność wspólną bardziej po macoszemu. W tym pokoleniu panuje kult własności prywatnej. Nawet wspólnota mieszkaniowa jest mocno zindywidualizowana i ogranicza się do dbania o własny interes; mimo uczestnictwa w zebraniach takiej wspólnoty większość osób nie zna swoich sąsiadów.